

Wygłoszone podczas otwarcia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju przemówienia prof. Joliot-Curie, przewodniczącego SRN J. Albrechta i wiceprzewodniczącego Angielskiego Komitetu Obronców Pokoju podajemy na str. 2.

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 318 (589)

KOSZALIN, SOBOTA 18 LISTOPADA 1950 R.

ROK II

Dźwięk syren fabrycznych obwieścił całej Polsce otwarcie II Światowego Kongresu Obronców Pokoju

WARSZAWA, (PAP). W dniu 16 bm. o godz. 19. w chwili gdy w Domu Słowa Polskiego rozpoczynał obrady II Światowy Kongres Obronców Pokoju, świat pracy w całej Polsce dźwiękami syren z hut, kopalni i fabryk uroczyście powitał bojowników o wielką sprawę, bliską i drogą każdemu Polakowi — każdemu człowiekowi dobrej woli na całym świecie — bojowników o sprawę pokoju.

Syreny hut, kopalni i fabryk Warszawy, Łodzi, Katowic, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Gdynia, Lublina, Krakowa i innych miast oraz osiedli fabrycznych obwieściły ludności całej Polski, że Kongres w Warszawie rozpoczął obrady. W tej ważnej chwili społeczeństwo naszego kraju z głębi serca, przepelnionych gorącym uczuciem miłości, przesyłało Kongresowi życzenia: „OWOCNYCH OBRAD DLA DOBRA I SZCZĘŚCIA CAŁEJ LUDZKOŚCI”.

NA CAŁY ŚWIAT ROZBRZMIĘWA Z WARSZAWY POTĘŻNY GŁOS przedstawicieli miliarda ludzi walczących o pokój

Uroczyste otwarcie II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. parę minut po godz. 19, rozpoczął w Warszawie doniosłe, oczekiwane przez całą ludzką, obrady II Światowy Kongres Obronców Pokoju. Już na długo przed rozpoczęciem obrad, ogromna sala Domu Słowa Polskiego, udekorowana symbolem pokoju — szybującym gołębiem oraz sztandarami wszystkich państw — wypełniała się delegacjami.

Na obrady przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej: członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele oraz członkowie Rządu z wicepremierami Hilarym Mincem i Hilarym Chelchowskim na czele. Przybyli również przedstawiciele wielu placówek dyplomatycznych z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasador ZSRR Lebie diem na czele.

Bardzo licznie reprezentowana jest prasa światowa. Gdy miejsca w prezydium zajmują członkowie Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju z przewodniczącym Komitetu prof. Joliot - Curie na czele, zgromadzeni delegaci i goście witają ich stojąc, długotrwałą serdeczną owacją, po czym wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyktando Grzegorza Fitelberga gra poloneza A-dur Chopina.

Przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju prof. Joliot Curie ogłasza II Światowy Kongres Obronców Pokoju za otwarty.

Na sali rozlega się burza oklasków. Wszyscy wstają z imienia Komitetu. Sala słucha

szą projekt składu prezydium II Kongresu Obronców Pokoju. Proponowana lista prezydium została przyjęta jedno myślnie, po czym przewodniczący stwierdził, że na następnym posiedzeniu będzie już przewodniczył nowe prezydium. Ewentualne dodatki do prezydium powinny być zgłaszane na piśmie.

Na tym przewodniczący zamknął obrady, które zostały wznowione w dniu 17 bm. o godz. 9.30. Jak komunikuje Biuro Kongresu przybyło na Kongres ogółem 1396 delegatów, reprezentujących 61 krajów. Członków Komitetu przybyło 118, gości z głosem doradczym — 149, obserwatorów — 110.

Zbrodnicza prowokacja amerykańskich gangsterów Samolot USA zaatakował samolot radziecki wiozący Maurice Thoreza

BERLIN (PAP). Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech generał armii Czujkow wystosował pismo do wysokiego komisarza USA w Niemczech Johna Mac Cloy'a, w którym zwraca jego uwagę na fakt, że „11 listopada 1950 r. o godzinie 17.03 czasu moskiewskiego odległości 50 km na zachód od Frankfurtu nad Menem lecący z Paryża do Berlina radziecki samolot pasażerski S-47, w którego pokładzie znajdował się udający się na kurację do ZSRR sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji i deputowany do parlamentu Maurice Thorez, został zaatakowany przez amerykański pocisk F-80 Shooting Star. Pociskowiec odrzutowy z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi wynurzył się spod prawego skrzydła samolotu radzieckiego w odległości 10 metrów i dokonał bojowego manewru na jednakowym poziomie z samolotem radzieckim w odległości 10-15 metrów. Samolot odleciał następnie na odległość 1 kilometra, skręcił o 180 stopni i ponownie wziął kurs na samolot radziecki. W tym momencie samolot radziecki

ki skrył się w obłokach. Tylko dzięki przytomności umysłu pilota radzieckiego samolot radziecki uniknął poważnego niebezpieczeństwa, w którym znalazł się w wyniku ataku samolotu amerykańskiego.

Powyższa akcja pociskowca amerykańskiego — stwierdza dalej generał Czujkow — nie może być oceniana inaczej, jak świadoma prowokacja tym bardziej, iż władze amerykańskie były z pewnością poinformowane o mającym nastąpić przelocie i zagwarantowały bezpieczeństwo”.

Eugeniusz Tarle odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Za zasługi w dziedzinie nauki, w związku z 75-leciem urodzin i 50-leciem pracy naukowej i działalności pedagogicznej oraz społecznej, prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło członka Akademii Nauk ZSRR — prof. Eugeniusza Tarle Orderem Lenina.



Wszyscy przypięliśmy sobie Gołębki Pokoju, aby pokazać, że myślimy i sercem jesteśmy przy naszym drogiej gościach z zagranicy, którzy w Warszawie radzą nam, jak uchronić nas przed potwornościami nowej wojny — mówią dzieci ze szkoły podstawowej Nr 10

Co myślę o Kongresie

STANISŁAW RAJCZYK, weterynarz w PGR Zdanowo (pow. Nowogard):

Podlegające wojnie nie pierwszy już raz w historii przeżyli się, przeceniając swoje siły. Omylili się również sądząc, że uda im się uniemożliwić zwołanie II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Mają za krótko ręce. Przeliczą się także, jeśli sądzą, że można bezkarnie wywołać nową pożyłą wojenną. Obóz pokoju jest dość silny, ażeby im w tym przeszkodzić. Amerykańskich i angielskich ludobójców oczekuje ten sam los, jaki spotkał Hitlera i jego zgraję.

STANISŁAW SOBCZAK — dyrektor zespołu PGR Wojtaszyce:

Haniobne postępowanie władz angielskich, które nie dopuściły do odbycia II Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield, świadczą o śmiertelnym strachu, jaki obleciał amerykańskich i angielskich podlegaczy wojennych, i o ich słabości. Nie ulega wątpliwości że po II Światowym Kongresie Pokoju ich strach i słabość spotęgują się jeszcze bardziej. Bo jeszcze bardziej wzrosną siły światowego obozu pokoju, jeszcze bardziej rozwinie się światowy ruch pokoju. Do tego właśnie przychodzi się wielki Kongres.

PROF. LAURE, WYKŁADOWCA NAUK MATEMATYCZNYCH W SZKOLE INŻYNIERSKIEJ W SZCZECINIE.

Pragniemy dla ludzi życia bez wojen. Pragniemy powszechnego dobrobytu, postępu, kultury. Ale takie życie może powstać jedynie wtedy, gdy zapanuje na świecie trwały pokój. O to walczą II Światowy Kongres Obronców Pokoju.

Dlatego popieramy go ze wszystkich naszych sił. Wierzymy głęboko, że to nasze pragnienie pokoju zwycięży, gdyż pragną tego setki milionów ludzi dobrej woli, a popiera je nauka postępową, która służy dziełu życia, a nie śmierci.

Drugą Światowy Kongres Obronców Pokoju jest dla nas bodźcem do wzmożonej pracy, do jeszcze bardziej wyjątkowej walki o powszechny pokój, o szczęście dla całej ludzkości.

KOL. PACIURA — CZŁONKINI BRYGADY MŁODZIEŻOWEJ W SZCZECIŃSKICH ZAKŁADACH ODDZIEŻOWYCH.

Kongres jest potwierdzeniem tego, jak wielkie i potężne są siły pokoju. Ludzie w naszym kraju widzą te siły i nie tylko wierzą w to, że potrafimy narzucić imperialistom pokój, ale sami wzmacniają siły obozu pokoju. Ja osobiście wykonuję przeciętnie 150 prac. normy, a moje koleżanki pracują nie gorzej. Podczas Wart Pokoju wykazywałyśmy naszą wydajność o 10 proc.

Chciałabym, aby uczestnicy Kongresu wiedzieli, że w naszej fabryce, w naszej brygadzie młodzieżowej znajdują pełne poparcie w walce o pokój. Za głosami delegatów występujących podczas obrad Kongresu, stoją nasza młodzież, nasza klasa robotnicza i miliony uczących ludzi na całym świecie.

z napięciem słów mówcy. Ras po raz rozbrzmiewają burzliwe oklaski.

Zgromadzeni delegaci i goście przyjmują owacyjnie serdeczne podziękowania za zorganizowanie Kongresu w tak krótkim czasie — jakże prof. Joliot-Curie kieruje pod adresem Rządu Polskiego, miasta Warszawy i Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz podziękowania pod adresem Czechosłowacji za jej ofiarną pomoc, która przyczyniła się w wielkiej mierze do ułatwienia następującego porządku dziennego obrad:

Żywiymi oklaskami solidaryzują się zebrani z wyrazami sympatii skierowanymi przez mówcę pod adresem brytyjskich obrońców pokoju, którzy uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby zorganizować Kongres w Sheffield, wbrew stanowisku rządu brytyjskiego. Długotrwałe oklaski brzmią po końcowych słowach mówcy, w których wyraża on przekonanie, że Kongres Pokoju będzie miał doniosłe znaczenie między narodowe.

Następnie zabiera głos, witalny serdecznymi oklaskami, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht.

Gdy mówca wita w imieniu ludu Warszawy II Światowy Kongres Obronców Pokoju, podkreślając następnie jego doniosłe znaczenie dla umęczonej ofiarami minionej wojny ludzkości, przed którą staje widmo nowej pożyłej wojennej, zrywa się nowa burza oklasków.

Długotrwałymi oklaskami przyjmują delegaci słowa Jerzego Albrechta, gdy mówi: „Budujemy nową Warszawę. Jesteśmy pewni, że zbudujemy ją jeszcze piękniejszą niż była. Wspiera nas w tym dziele odbudowy braterska pomoc milijonów ludzi i wolność narodów ZSRR”.

Następnie wita Kongres przedstawiciel Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju, Crowther. Wyraża on w imieniu obywateli większości narodu angielskiego gorące podziękowanie narodowi polskiemu za niezwykle szybkie i

sprawne przygotowanie Kongresu, który wskutek sztywności rządu angielskiego nie mógł się odbyć w Sheffield. W organizacji Kongresu, w jego przygotowanie naród polski włożył olbrzymi wysiłek. Wyśiłek ten mógł się zrodzić tylko z niezwykle umiłowania pokoju.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, Jean Laffitte. Zaproponował on przyjęcie następującego porządku dziennego obrad:

1. Sprawozdanie ogólne, które złoży prof. Joliot-Curie, oraz dyskusja nad tym sprawozdaniem.

2. sprawozdanie, które złoży Pietro Nenni w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz w sprawie kontroli nad wykonaniem tego zakazu, w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i kontroli nad przeprowadzeniem redukcji zbrojeń.

3. wybór członków Światowego Komitetu Obronców Pokoju.

Zaproponowany przez sekretarza generalnego Laffitte'a porządek dzienny został jedno myślnie przyjęty.

Jean Laffitte przedstawił następnie projekt utworzenia siedmiu komisji dla rozpatrzenia poszczególnych zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym. Mówca proponuje utworzenie następujących komisji:

1. Komisja Polityczna,
2. Komisja w sprawie zakazu broni atomowej i powszechnej redukcji zbrojeń,
3. Komisja w sprawie zakazu propagandy wojennej,
4. Komisja w sprawie ustalenia normalnych stosunków handlowych między narodami,
5. Komisja w sprawie ustalenia normalnych stosunków kulturalnych między narodami,
6. Komisja dla określenia pojęcia agresji,
7. Komisja organizacyjna.

Projekt utworzenia siedmiu komisji został jednomyślnie przyjęty.

Przewodniczący udziela głosu panu Borsari, który zgła-

ŻĄDAMY ZAKAZU WSZELKIEJ PROPAGANDY WOJENNEJ!

NIECH ŻYJE ZSRR OSTOJA NARODÓW WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ!

Stanowimy siłę zdolną okiełznać garstkę podżegaczy wojennych

Przemówienie inauguracyjne prof. Fryderyka Joliot-Curie, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Uważam drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju za otwarty. Panie, Panowie, Drodzy Przyjaciele!

Chciałbym przede wszystkim przynieść Wam pozdrowienia od Komitetu i Kongresu Obrońców Pokoju i w jego imieniu Was przywitać.

Na tej wspaniałej sali, tak szybko przygotowanej, wspominając ze wzruszeniem wszystkie doznane już przez nas do wody przyjaźni — wyrażam z pewnością myśl wszystkich delegatów, dziękując serdecznie Rządowi Polskiemu, miastu Warszawie i Polakom Komitetowi Obrońców Pokoju.

Jestem przekonany, drodzy delegaci i goście, że przemawiam w imieniu milionów mężczyzn i kobiet milujących pokój, w imieniu niezliczonych mas obrońców pokoju, wyrażając Wam naszą wdzięczność za Waszą tak żarliwą i serdeczną zgodę na podjęcie wszelkich niezbędnych dla pokonania trudu podróży, które musieliście z różnych stron odbyć. Do wodzi to, że wszyscy tutaj posiadamy głębokie poczucie odpowiedzialności i że nie nam nie może przeszkodzić w jej manifestowaniu.

Chcę jednak od razu podkreślić, że wysiłki te stały się niepomniernie łatwiejsze dzięki nie zwykłej sprawności naszych przyjaciół czeskosłowackich i polskich. Jeżeli przewiezienie przeszło tysiące delegatów i gości mogło się odbyć bez przeszkód i kłopotów, jeśli liczne trudności znajdowały natychmiastowe rozwiązanie, jeśli naszym przyjaciołom Polakom udało się zadziwiający wyczyn urzędniczy Kongresu w przeciągu 2 dni — stało się to dlatego, że wszyscy obywatele tego kraju z Rządem na czele są głęboko przywiązani do wielkiej sprawy pokoju, której bronią.

Pragnę w imieniu nas wszystkich

SZYKANY KIEROWNICTWA Labour Party wobec członków -bo'owników o pokój

LONDYN (PAP). Jak donosi „Daily Telegraph”, członkini Komitetu Wykonawczego partii laburzystowskiej Mabel Smith, która aktywnie uczestniczyła w organizacji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, „automatycznie straciła prawo należenia do partii”.

Nie ulega wątpliwości, że do konanej z olśniewającym sukcesem przeniesienie naszego Kongresu do Warszawy stanowi samo przez się akt o wielkiej doniosłości międzynarodowej.

Jest to bowiem konkretny przykład siły, jaką reprezentujemy. Siły, która jednoczy i wyzwala dążenia ludów milujących pokój.

Kongres nasz wzbudza w tej chwili wielkie zainteresowanie na całym świecie. Precesy nasze powinny sprawić, by siła, jaką reprezentujemy, była jeszcze potężniejsza, abyśmy uczynili z niej najwyższą instancję, zdolną do narzucania woli ludów zawsze — w każdym wypadku, gdy zawiodą te instancje, których obowiązkiem jest utrzymywanie pokoju na świecie.

Takie winniśmy postawić sobie zadanie, otwierając ten Kongres.

Zarządzenia te wzbudziły zdumienie i oburzenie na całym świecie i wywołały skutek sprzeczny z zamiarami tych, którzy je sprawowali, jak i tych, którzy je wydali. Chciał zdtawić głos pokoju, pobudzić oni energie bojowników o pokój i otworzyli oczy ludziom, którzy wczoraj jeszcze wahał się, a dziś przyłącza się do rzędy obrońców pokoju.

Żałujemy oczywiście szczerze, że zabroniono nam mówić swobodnie o pokoju w mieście angielskim, ale chociaż miejsce, w którym odbywa się Kongres posiada pewne znaczenie, wiemy, że sprawa zasadnicza jest treść obrad i ich postanowienia.

Nie może powstrzymać pochodu twórczych idei prawdy, sprawiedliwości i pokoju, która przenikała przez wszelkie granice i rozpowszechniała się na całym świecie.

Tak więc Kongres, który odbywa się obecnie w Warszawie, to ten sam Kongres, który miał odbyć się w Sheffield.

Jedynie rząd angielski sprawił, że miasto Sheffield nie dostąpiło zaszczytu goszczenia wielkiego Kongresu.

Pozwolenie na odbycie obrad Kongresu w stolicy Polski jest zasługą Rządu Polskiego i przynosi mu zaszczyt.

Warszawa i jej bohaterowski lud na śmierć i życie związana jest ze sprawą pokoju i jego zwycięstwa

Przemówienie przewodniczącego SRN Jerzego Albrechta podczas otwarcia II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). Panie przewodniczący! Delegaci potężnego światowego frontu bojowników o pokój. — W imieniu ludu Warszawy, stolicy Polski, wi tam serdecznie. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Witam Was, wysłanników narodów świata, którzy przybyliście do naszego miasta, wiodeni wielką, świętą ideą walki o pokój.

Jesteście wysłannikami sprawiedliwej sprawy. Przyznacie na ten Kongres to, co najpiękniejszego i najszlachetniejszego nosi w sobie ludzkość — pragnienie i umiłowanie pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zbiera się w chwili gdy najcenniejsze war

tości życia ludzkiego zagrożone są przez podżegaczy wojennych, gdy przed oczami ludzkości umęczonej i skrwawionej 30 milionami ofiar ostatniej wojny, stała widmo nowej pożogi wojennej — gdy zagrożony jest pokój na świecie.

W obliczu nowych zbrodni czyich planów wojennych i szalejącej wojennej propagandy, w obliczu szantażu bombą atomową i jawnych faktów wskrzeszenia sił agresji w Niemczech zachodnich, w chwili, gdy leje się krew na koreańskiej ziemi, a na gło wy koreańskich kobiet i dzie ci spadają bomby — przez cały świat rozbrzmiewa potężny głos setek milionów ludzi, którzy nie chcą wojny.

Jest to głos uczciwych ludzi w całym świecie, których bez różnicy na ich narodowość, rasę, wyznanie i przekonania polityczne jednoczy wielka, wspólna całej ludzkości sprawa pokoju, wspólna wola walki o trwały pokój między narodami.

II Światowy Kongres Pokoju, na którym delegaci narodów mają przedyskutować środki skutecznej walki o trwały pokój na świecie nie mógł odbyć się w Sheffield.

Rząd angielski z woli podżegaczy wojennych, udajacym się na Kongres delegatom i organizatorom Kongresu uniemożliwił wjazd do Anglii.

Ale nie jest w stanie stłumić głosu setek milionów ludzi i złamać ich woli walki o pokój na świecie. Głos II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju rozbrzmiewa bezdźwięcznie potężnie z murów naszego miasta — Warszawy.

Warszawa, wszyscy mieszkańcy naszej stolicy witają gorąco i serdecznie II Światowy Kongres, wita Was, bołowników sprawy pokoju. Znajdziecie w jej tak okrutnie okaleczonych murach swobodną siedzibę dla Waszych obrad. Serce Warszawy bije dla Was uczuciami miłości i solidarności. Bo Warszawa i jej bohaterowski lud na śmierć i życie związany jest ze sprawą pokoju, ze sprawą jego obrony i jego zwycięstwa.

Każdy metr ziemi, po którym stąpacie w tym mieście, jest przesiąknięty krwią jego synów, okrutnie pomordowanych w ostatniej wojnie.

Gdy temu męczeskiemu miastu i umęczonej ziemi pol

skiej podała dłoń bratnia Armia Radziecka, gdy wyzwołała naszą skrwawioną stolicę — Warszawa była miastem gruzów, dymiących popiołisk, miastem tysięcy mogił.

Dziś, gdy patrzycie na Warszawę jest ona, choć straszliwie okaleczona, znowu żywym i z każdym dniem do nowego życia dźwigającym się miastem.

Ale obraz Warszawy — wielkiego cmentarzyska, jakie to stawił nam zbrodniarz wojenny, na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Ten obraz jest dla nas, dla całego narodu polskiego stałym przypomnieniem okrutnych zbrodni, które niesie ze sobą wojna. On huddzi naszą nienawidź i potępienie dla zbrodniarzy i podżegaczy wojennych, on umacnia naszą wolę pokojowego budownictwa.

W cmentarzysko i pustko wie chcieli zamienić Warszawa hitlerowscy zbrodniarze. Ale na nic nie zdążyli ich plany, samą się pograżyli w wiecznym pohańbieniu.

Dziś rosną coraz wyżej mury Warszawy, jako symbol zwycięstwa nad siłami zbrodni i wojny.

Już tętnią życiem tysiące odbudowanych i setki od fundamentów wzniesionych nowych domów. Już rozbrzmiewają radośnym rozgwarem dzieci, nowe dzielnice i osiedla mieszkaniowe, piękne i pełne słońca, jak kich przedtem nigdy nie miała Warszawa. Z gruzów powstały muzea, kościoły, szkoły i uczelnie. Znowu przemawiają swym pięknem odbudowane zabudki naszej architektury i pomniki naszych bohaterów narodowych.

Sklada się na to wielkie dzieło odbudowy, pokojowy twórczy wysiłek budowniczych Warszawy i mas pracujących Polaków, które II Światowy Kongres Obrońców Pokoju powitały tysiącami nowych zobowiązań produkcyjnych, nowymi sukcesami pokojowego budownictwa, z głębokim przekonaniem i niezłomną wiarą, że przez swą twórczą pracę skutecznie służą dziełu umocnienia pokoju na świecie.

Dla naszego narodu żywym wezwaniem idei pokoju i niezachwianej wiary w jego zwycięstwo nad siłami zbrodnictwa i wojny jest nasza stolica — Warszawa.

Niech obradom Kongresu towarzyszy potężny głos Warszawy i całej Polski, który wola: Poskromimy podżegaczy wojennych i podnalczy świata. Pokój zwycięży wojnę.

Niech żyje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Doświadczenia Sheffieldu i natchnienie Warszawy pozwoli narodowi brytyjskiemu rozbudować i wzmocnić ruch pokoju w swoim kraju

Przemówienie J. G. Crowthera wiceprzewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Panie Prezydencie, Drodzy Przyjaciele!

W imieniu delegacji angielskiej i ludu milujących pokój w Wielkiej Brytanii składam Polakom Komitetowi Obrońców Pokoju i całemu narodowi polskiemu nasze najgorętsze podziękowanie za wspaniałe przyjęcie, jakie zgotowali II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.

Niezmiernie cierpienia narodu polskiego nauczyły go dostatecznie, co oznacza wolność i każą mu przeciwstawić się wojnie z nieugięta stanowczością, z całym zdecydowaniem celem jej powstrzymania i ostatecznego wyeliminowania.

Podziwiamy jego niezłomną odwagę i kochamy go dla jego mocy ducha, a jaka triumfuje nad swoimi klęskami.

My, Anglicy, byliśmy smutni i oburzeni, że uniemożliwiono odbycie Kongresu pokojowego w Sheffield, lecz przyjęcie, jakie nam zgotowano w

Polisce, stanowi dla nas wielką pociechę.

Byliśmy urażeni w naszej dumie i w naszym patriotyzmie. Nasza stara tradycja wolności została pogwałcona.

Niedopuszczenie do odbycia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Wielkiej Brytanii pociągnęło już za sobą poważne skutki. Tysiące męczyczyń i kobiet angielskich zachowują czujność i są zdecydowani poskromić tych, którzy zagrażają pokojowi, są zdecydowani przywrócić honor naszemu krajowi.

Sheffield nadał rozmachu brytyjskiemu ruchowi pokoju, o którego wielkości nie mogliśmy nawet marzyć w najśmielszych snach.

Warszawa doda dalszych sił temu rozmachowi. Dzięki doświadczeniom Sheffieldu i natchnieniu Warszawy, członkowie delegacji brytyjskiej będą mogli pomóc narodowi brytyjskiemu zrozumieć walkę o pokój i rozbudować potężny ruch pokoju, godny ich kraju.

Pragniemy pokoju, walczymy o pokój, wierzymy, że pokój zwycięży wojnę — mówią delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju

Radics Janos
górnik, członek węgierskiego Związku Młodzieży Komunistycznej, jest jednym z przedstawicieli delegacji węgierskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Pracuje w kopalni Tatabana pod Budapesztem i jest wielokrotnym przewodnikiem pracy.
— „Choć jestem z młodej generacji, ale w okresie wojny poczułem skutki nie woli i okupacji. Teraz, kiedy naród węgierski jest wreszcie wolny, my młodzie, stojmy twardo w obronie pokoju, bo pokój daje możliwość spokojnej nauki i pracy, a tym samym gospodarczego i kulturalnego rozwoju wszystkich narodów świata”.

Makubalo Hlubi
delegat południowo-afrykański na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — jest artystą i członkiem Kongresu Narodowego Południowej Afryki. Zadaniem tej organizacji, według słów p. Hlubi, jest wywalczenie prawa do samostanowienia narodu południowo-afrykańskiego. Masy ludności murzyńskiej oraz setki tysięcy Hindusów, również pozbawionych praw politycznych w południowej Afryce prowadzą walkę o lepsze warunki życia i występują przeciwko polityce rządu związanego z podżegaczami wojennymi.

Max Cosyns
przewodniczący delegacji belgijskiej na II Światowy Kongres Pokoju jest wybitnym uczyonym i dyrektorem naukowym laboratorium fizyki atomowej. Prof. Cosyns jest również czynnym działaczem społecznym i jako aktywny bojownik sprawy pokoju jest przewodniczącym Belgijskiego Komitetu Obrońców Pokoju.
Prof. Cosyns był już raz w Polsce jako uczestnik Kongresu Fizyków, który odbył się w 1947 r. w Krakowie.
— „Jestem zachwycony i pełen podziwu — mówić prof. Cosyns — dla osiągnięć narodu polskiego w odbudowie swego kraju”.

Aleksander Czutkich
majster techniczny Mołotowskiego Kombnatu Przemysłu Wełnianego, laureat nagrody stałnowskiej i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — stanowiąc wzór przykłąd i wzór socjalistycznego stosunku do pracy. Stachano wiec i racjonalizator przemysłu włókienniczego stał się jednym z inicjatorów potężnego ruchu wspólzawodnicstwa w tej ważnej gałęzi przemysłu, porywając swym zapałem szerokie rzesze robotników nie tylko w Kraju Rad, ale również w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. Wybrań został delegatem na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Dr Hans von Fische
przewodniczący delegacji szwajcarskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Jest on członkiem szwajcarskiej partii pracy.
Postępowanie władz angielskich — mówi dr. Fische — wywołuje oburzenie nie tylko wśród nas, zwolenników pokoju w Szwajcarii, ale wśród wszystkich uczelnych ludzi na świecie. Jestem wzruszony serdecznym przyjęciem w czasie całej drogi od granic do waszej, wspaniałej odbudowującej się stolicy.

Pa Cz'u
delegat Chi'n na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju jest jednym z najpopularniejszych postępowych pisarzy młodzieżowych. W twórczości swej potępiając władzę chińskich feudalów, którzy sprzymierzając się z obcym imperializmem wtrącałi na ród chiński na dno nędzy i głodu, wskazuje młodzieży drogę do prawdziwego postępu i odrodzenia kraju.

W WIELKIM PARLAMENCIE NARODÓW ROZLEGA SIĘ GŁOS POKOJU

SALA kongresowa zapelnia się coraz bardziej. Już prawie wszystkie miejsca są zajęte. W blasku lamp i filmowych jupiterów ogromna sala Domu Słowa Polskiego wydaje się jeszcze większa. Wszystkimi kolorami tęczy mienia się sztandary 73 państw. Dokoła słychać rozmowy we wszystkich niemal językach świata. W przejściach, między głołami spotykają się delegatki radzieckiej z delegatem Afryki, duchowny prawosławny z Rumunii z polskim księdzem, dziewczyna w krakowskim stroju z delegatką Indonezji w powłóczystym szalu, która grupy delegatów witają oklaskami.

Na salę wchodzi prezydium. Rozlegają się dźwięki poloneza Chopina. A potem zapada cisza i w tej ciszy prof. Fryderyk Joliot Curie wypowiada słowa: **Ogłaszam II Światowy Kongres Obronców Pokoju za otwarty.**

W tym pierwszym przemówieniu, jakie wygłoszone zostało w wielkim parlamencie pokoju pada odrazu słowo „Warszawa”. Prof. Joliot Curie mówi o naszej stolicy z miłością, i z podziwem. Mówi z miłością o naszym narodzie,

który tak serdecznie gości delegatów, o naszym rządzie, który z taką serdeczną gościnnością wyraził zgodę na odbycie Kongresu w Polsce, w jej bohaterkiej stolicy.

Nazwa naszej stolicy powtórzy się w tych pierwszych przemówieniach kongresowych jeszcze wielokrotnie. W jej imieniu, w imieniu tej ludu przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, Jerzy Albrecht, witając jako gospodarz drożych gości, zapewnia, iż budowniczości Warszawy, są niezłomnym oddziałem armii obrońców pokoju, że obradom towarzyszy całym sercem lud stolicy. W jej imieniu mówi, że pragnie rozkwitnąć naszej Ojczyzny i naszej stolicy, pragniemy pokoju i dlatego walczycy będziemy o pokój nieugięcie i tu na tej sali, i swa codzienna praca.

„Pokój, pokój” — to słowo, powtarzane we wszystkich językach świata długo nie milknie na sali. Grzmot oklasków zdaje się roznieść jej ściany i docierać tam, na ulicę Warszawy, gdzie na dźwięk syren fabrycznych gromadzi się ludność, którą przechodzą grupy młodzieży ze sztandarami. Teraz sala wita gorąco prze-

wodniczącego Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju, Crowthera, przemawia on w imieniu narodu, który na skutek machinacji swego rządu nie mógł mimo swej woli udzielić gościnny awangardzie armii pokoju. Głos narodu brytyjskiego rozlegnie się na sali po raz drugi, gdy delegat angielski Montagu odczyta pismo powitalne Kongresu, sklerowane przez posta do parlamentu z ramienia Partii Pracy, Daviesa. Mowa w nim o listach, które poseł otrzymuje z różnych stron kraju od ludzi różnych zawodów i przekonań, którzy pytają z niepokojem czy rząd angielski istotnie pragnie wojny, czy istotnie ma odwagę zepchnąć naród w otchłań nędzy i zniszczenia? Listy te mówią, że naród brytyjski jest całym sercem z Kongresem że gdyby to zależało od narodu, miejscem obrad Kongresu byłoby miasto Sheffield. Wiele pism powitalnych wpłynęło do prezydium kongresu. Na pierwszym posiedzeniu odczytano jednak tylko pismo powitalne angielskiego działacza i udzielono głosu jednemu przedstawicielowi Narodowych Komitetów Obrony Pokoju, mianowicie przedstawicielowi brytyjskiego Komitetu.

W ten sposób i przez wyjątkowo serdeczne przyjęcie wystąpienia angielskich Kongresu manifestował, że doskonale rozumie, iż nie naród brytyjski, lecz jedynie i wyłącznie rząd labourystowski odpowiedzialny jest za nie dojdzie do skutku Kongresu w Sheffield.

Pierwsze posiedzenie jest krótkie. Na delegatów czeka 5 dni wyteżonej i odpowiedzialnej pracy. I dlatego już w chwili rozpoczęcia obrad zostaje uchwalona szczególna organizacja obrad. Propozycje w sprawie porządku dziennego i regulaminu zgłasza Jean Laffitte, sekretarz generalny Światowego Komitetu Obronców Pokoju. Kongres od razu przystępuje do pracy. Zdania stoją przed nim wielkie i odpowiedzialne, nie wolno zmarnować ani jednej chwili.

NOWOBRANE Prezydium Kongresu zwołało zaraz po zakończeniu obrad konferencję prasową.

Delegat brytyjski, przewodniczący Brytyjskiego Komitetu Obronców Pokoju Crowther mówiąc o postępowaniu rządu Attlee dowcipnie stwierdza —

„Wystąpienie pana Attlee i metody użyte przez jego rząd celem uniemożliwienia odbycia Kongresu w Sheffield posiadały cechy charakterystyczne o których trudno powiedzieć, że są specyficznie angielskie”.
To były cechy specyficznie amerykańskie, lub ściślej mówiąc, cechy typowe dla metod, jakich używa amerykański imperializm i jakich każe używać swoim europejskim wasalom.

ZUST jednego z dziennikarzy pada zapytanie: „Czy delegaci krajów kolonialnych mieli trudności w przybyciu na II Światowy Kongres Obronców Pokoju?”

„Wydało mi się, że na to pytanie nie trudno jest odpowiedzieć — mówi d'Arbousier, członek Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju, sam pochodzący z Afryki. — Wyjazd z kolonii do Europy zawsze należał do kategorii przedsięwzięć niezmiernie trudnych. O tym, do jakich metod uciekają się wrogowie pokoju, najlepiej świadczy fakt, że list wysłany z końcem sierpnia do jednego z afrykańskich Komitetów Obronców Pokoju i zawiadamiający o dacie Kongresu dotarł 9-go listopada. Trzeba było olbrzymiego wysiłku, by delegaci krajów kolonialnych mogli przybyć na Kongres. Wysiłek ten został zrealizowany. Jak widzimy, niemal że wszystkie kraje kolonialne są reprezentowane na Kongresie!”

Konferencja prasowa pokazała, jak ogromnie zaostrzyły się imperialistyczne metody walki z obrońcami pokoju i ile siły, hartu i odwagi wykazują bojownicy o pokój w krajach kapitalistycznych i zależnych.

WIELE delegatów przybyło z Niemiec? — pada zapytanie od jednego z dziennikarzy. „40-tu z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i 40-tu z Niemiec zachodnich” — odpowiada jeden z członków prezydium. „Prostu 80-ciu z Niemiec” — prostuje Yves Ferge.

Niemcy przybyli na Kongres tworząc jedną delegację i reprezentują jeden naród niemiecki.

Prof. Joliot — Curie otrzymał od Tomasza Manna list, mówiący o jego pełnym poparciu dla ruchu w obronie pokoju, a list ten i jego treść jest jeszcze jednym symbolem jedności narodu niemieckiego.

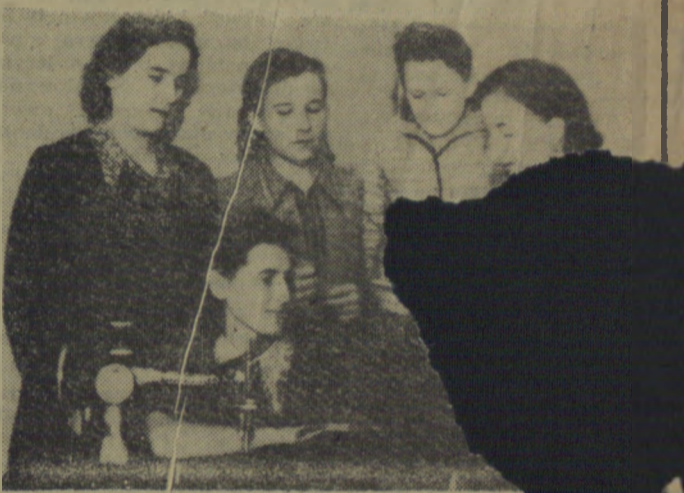
Pracujemy i walczymy dla sprawy pokoju



Robotnicy zakładów pracy w listach wysyłanych na Kongres wyrażają niezłomną wolę obrony pokoju. „Chcemy spokojnie budować szczęśliwą przyszłość — piszą oni, — chcemy spokojnie realizować nasze plany gospodarcze i budować podstawy socjalizmu w naszym kraju”. — Oto treść listu, który na wniosek zetempowca Jana Kazimierzaka postanowiła wystąpić do Kongresu załoga Okręgowych Warsztatów TOR w Szczecinie na swej masowce.



Przedownicy pracy PBP Oddział I w Szczecinie Leon Rajs, Bolesław Baszyński i Genowefa Traska zaciągnęli Wartę Pokoju. Wzmożoną pracą nad realizacją Planu 6-letniego dają oni wyraz swej solidarności z II Światowym Kongresem Obronców Pokoju.



Na Wartach Pokoju stoją pracownicy Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Przewodnicze pracy: Maria Rzewuska, Genowefa Paciura, Romualda Popiawska i Elżbieta Bułoj, postanowiły dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju zwiększyć wydajność pracy. Oto sekcyjna Janina Duszak odczytuje projekt meldunku do Kongresu.



Młodzież szkolna z radością wita II Światowy Kongres Obronców Pokoju, który zapewni jej spokojną naukę i pracę. Uczniowie szkoły TPD nr 2 w Szczecinie Jan Damińczuk, Tadeusz Romianczuk, Teresa Piłtrask i Mieczysław Kotlarz z zapalem dekorują gmach szkolny.

Dokument hańby i tchórzostwa

Okolnik premiera Attlee do brytyjskich placówek dyplomatycznych, opublikowany przez Agencję Telepress, ujawnił wszystkie nici haniebnej intrygi labourystowskiego rządu. Opublikowany w dniu wczorajszym dokument wykazał, że już we wrześniu Attlee ustalił taktykę uniemożliwienia obrad Kongresu Pokoju. Z złyminem cynizmem z premedytacją, rząd Labour Party obmyślił z góry wszystkie sposoby szykan, wymyślił kunsztowny system utrudnień, które miały na celu umiłowienie rządowi W. Brytanii wywołania się „ze spoczywającego cęgo na nim, zgodnie z paktem atlantyckim, obowiązku uczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy, by przeskoczyć w odbyciu Kongresu”. Istotnie. Rząd Labour Party zrobił wszystko, „co było w jego mocy”.

Nie puszcza się jednak w ruch tak olbrzymiej maszyny policyjno-administracyjnej, przeciw byle jakiemu przeciwnikowi. Dokument premiera angielskiego świadczy, że do świadomości dyrygentów świata imperializmu przeniknęło zrozumienie siły ruchu pokoju. Pan Attlee napuścił stórę swych agentów na organizatorów Kongresu, na delegatów na Kongres dlatego, że — jak sam mówi — uwzględnił „potencjalne możliwości Kongresu”.

Pan Attlee — inaczej mówiąc — przelakł się głosu przedstawicieli 74 narodów, głosu nienawisici do wojny, przelakł się siły i znaczenia głosu ludzi, którzy postanowili polaczyć swoje wysiłki w kierunku zapewnienia pokoju i zapobieżenia wojnie.

Minister Wyszyński, w odpowiedzi na pytania zadane przez postępową organizację Kobiet amerykańskie w obronie pokoju, stwierdził m. in.: „Pokój to główny warunek szczęścia narodów, a wojna to największa klęska dla wszystkich krajów, dla całego świata, przede wszystkim zaś dla robotników i chłonów i dla ludzi pracy w ogóle”. „Socjalistyczny” rząd W. Brytanii jest posłusznym wykonawcą zleceń organizatorów wojny, tej największej klęski wszystkich narodów. Ale także tchórzliwie i podle starał się pan Attlee wsunąć nogę między drzwi historii, zamykając coraz szerzej możliwości organizacji nowej klęski wojny!

Pan Attlee obawiał się, że Kongres wzbudzi „pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych” i wywoła „pewne wątpliwości w rza-

dzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego ma pierwszorzędne znaczenie”. Premier obawiał się dalej, że Kongres wykaże wobec całego świata, iż pokojowe propozycje delegacji radzieckiej w ONZ, by zacytować jego własne słowa, są wyrazem „prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podżegaczy wojennych na Zachodzie”. Tę oto słuszną obawę się przedstawiciel obozu imperializmu, pan Attlee.

Pan Attlee nazwał żądanie zakazu broni atomowej, żądanie zakazu propagandy wojennej, żądanie rozbrojenia — „niebezpieczeństwem”. Istotnie — te żądania 74 narodów, żądania 500 milionów ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, są niebezpieczeństwem dla zbrodniarzy, którzy chcieli by rozpocząć nową wojnę. Premierowi W. Brytanii nie udało się jednak zakneblować ust rzecznikom pokoju. Trybuna 74 narodów, trybuna całej ludzkości ustawiono w Warszawie.

P. M.

Warszawa żyje Kongresem

Wiele nadszedł ten oczekiwany dzień! W czwartek rozpoczęły w Warszawie obrady wielkiej Sejm Pokoju.

Pięknie i uroczysto wygląda atolica, przystrojona w tysiące flag z emblematem białego gołębia, wianującym na każdej okiennej szybie, na każdym tramwaju, każdym domu. Nawet czapki uczniowskie zdobią maleńkie tekturowe gołębki! Wielkie transparenty — niebieskie i czerwone — mówią we wszystkich językach świata o tym, że ludy pragną pokój, że nie pozwolą narzucić sobie wojny.

„Pokój, mir, peace, paix, pa ce...” — wołają napisy na ulicach, na domach, na wystawach sklepowych.

Warszawa żyje tylko Kongresem, o nim myśli i mówi. Tłumy ludności witały przybywających delegatów; teraz mieszkańcy stolicy interesują się żywo — jak na prawdziwie dobrych gospodarzy przy stało — gdzie delegaci są zakwaterowani, co już zwiędzieli? Czy aby widzieli już Trasę W—Z? I jak im się podoba Nowy Świat?

Z serdecznością prawdziwie braterską oglądają mieszkańcy Warszawy podobizny delegatów w prasie, przytają przed olbrzymimi portretami prof. Joliot Curie, Eugenię Cotton,

Fadiejewa i innych, zdobiciymi uliczne gabloty.

Z zainteresowaniem i wzruszeniem mając warszawiacy Dom Słowa Polskiego, gdzie rozpoczęły się historyczne obrady, które zapewnić mają ludzkości pokój.

Wielkie święto czci jednak Warszawę przede wszystkim wzmożoną, jeszcze lepszą, jeszcze sumienniejszą pracą. Lud Warszawy wie, że niczym godniej i lepiej nie zamianifestuje swej pokojowej woli, swego braterstwa ze wszystkimi milującymi pokój narodami, jak przez przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Tylko w ten sposób bowiem wzmacniamy potencjał gospodarczy naszego kraju, a więc i pomnażamy siły obozu pokoju.

W halach fabrycznych czerwienią się porporce, symbole Wart Pokoju, migają odświeżone kokardki, noszone przez tych, co Wartę zaciągnęli.

„Murarz, Eugeniusz Wilczak, buduje na Muranowie robotnicze domy. Piękne, widne domy, jakie ludziom pracy daje tylko ustroj socjalistyczny.

Nowe domy — to nasz wkład w budowę pokoju — mówi Wilczak. On i jego zespół zatrudnieni są przy potoku, budują nowoczesną, szybkościową metodą. Ale jeszcze im tego mało. Zatknęli czerwony porporce Wartę Pokoju, bo chcą pracować jeszcze le-

Brońmy suwerenności narodów — walczy my o pokój i rozkwit kultury każdego narodu!

Nasze Warty wzmocnią siły obozu pokoju i pokrzyżują ludobójcze plany podżegaczy wojennych!

Spółeczeństwo woj. koszalińskiego czci II Światowy Kongres Obrońców Pokoju

Masy pracujące województwa koszalińskiego z głęboką radością i dumą przyjęły wiadomość, że II Światowy Kongres Pokoju odbędzie się w Warszawie. Radość tą robotnicy i chłopi województwa podkreślają wzmocnieniem swej wydajności pracy, zaciąganiem Warty Pokoju i podejmowaniem dodatkowych zobowiązań produkcyjnych. Jednocześnie na masówkach i wiecach załóg zakładów pracy wyrażają swój sprzeciw i oburzenie przeciwko szykanom władz angielskich, które przez odmowę udzielenia wiz wjazdowych większości delegatów uniemożliwiły odbycie się Kongresu w Sheffield.

Ostro wystąpili przeciwko nowym próbom podżegaczy wojennych, zdążających do zahamowania ruchu obrońców pokoju robotnicy warsztatów TOR w Drawsku. Aby jeszcze bardziej podkreślić swą dumę i radość z faktu, że Kongres odbywa się w Warszawie, załoga TOR podjęła zobowiązanie dodatkowego wyremontowania do dnia 25 listopada b.r. 12 traktorów i zaciągnięcia Warty Pokoju. Warty te trwać będą w warsztatach przez cały okres obrad Kongresu.

A. Szymański
korespondent robotniczy

Zaloga warsztatów PGR w Świdwinie dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie przedterminowo wykonała roczny plan remontu traktorów i pomocniczych maszyn rolniczych. Robotnicy warsztatów, dla podkreślenia swej wiary z międzynarodowym ruchem obrońców pokoju, podjęli zobowiązanie wzmocnienia dyscypliny pracy w warsztatach oraz postanowili zaciągnąć Warty Pokoju. W swych wypowiedziach robotnicy domagali się zaprzestania reżimów i wyjazdów Niemców zachodnich oraz podjęli rezolucje, w której zo-

bowiązują się jeszcze bardziej wzmocnić pracę i agitację na rzecz pokoju.

St. Kluska
korespondent robotniczy

Manifestując niezłomną wolę walki o pokój załoga P.Z. P. D. Nr. 11 w Koszalinie, wykonała w dniu 18 b.m. w 115 procentach roczny plan produkcyjny. Zaciągając Warty Pokoju, załoga zakładu zobowiązuje się do końca b.r. wykonać dalsze 21 proc. planu.

Przy pełnieniu Warty Pokoju wyróżniają się robotnicy: tow. Janusz Sawo, Napoleon Kabardo, Maria Chłerek, Paweł Janusz, Natalia Wólcik, Helena Rieker oraz ZMP-wcy Edward Nowosad, Genowefa Kasz. Winter Nowicki i Roman Cierliński. Robotnicy ci wykonują w czasie pełnienia Warty Pokoju ponad 200 proc. normy.

Robotnicy działu seryjnej produkcji piaskarek w Spółdzielni Mechaników Samochodowych w Koszalinie również zacięli Warty Pokoju. Robotnicy tego działu zobowiązali się do dnia 15 grudnia b. r. wykonać 30 piaskarek

Przez cały okres trwania Kongresu, szoferzy Państwowego Browaru w Koszalinie wraz ze swymi pomocnikami zwiększą dobowy przebieg samochodów ciężarowych, z przewidzianych planem 200 km na 300 km. Zobowiązanie to podjęli szoferzy i pomocnicy: Zawadzki, Niewiarowski, Górecki, Drzewiecki, Pietras, Blachowski i Lis.

Warty Pokoju zacięła również w browarze koszalińskim brygada Marcza. Brygada ta postanowiła skrócić czas trwania remontu głównego kotła parowego i remont ten przeprowadzić w ciągu 18 dni, zamiast planowanych 40. Aby nie zahamować produkcji, brygada Marcza postanowiła również wzmocnić obsadę kotła pomocniczego i prace przy nim rozpocząć na trzy zmiany.

„Czynem tym — stwierdzają robotnicy kociołnicy — wyrażamy radość, że imperialistom nie udało się ich plany. Głosu Pokoju nie zdolni są zagłuszyć. Wbrew nim i przeciw ich ludobójczym zamiarom rozlega się na stolicy naszego kraju, budzącego socjalizm i niezłomnie stojącego na straży pokoju”.

Tow. tow. Ethalik, Myślik, Clehocki i Obłółowicz, pracownicy warsztatu mechanicznego browaru w okresie trwania obrad Kongresu przeprowadza całkowity remont kompresora amoniakalnego. Remont ten pracownicy warsztatu przeprowadzą na Wartach Pokoju w ciągu zaledwie kilku dni pomimo, że w planie prac na remont ten przewidziano ponad 14 dni.

Robotnicy działu stodołni browaru Anna Kraft, Irena Pietras i Jadwiga Michalska zaciągając Warty Pokoju, zobowiązują się w b.m. dostarczyć ponad plan 5 ton jęczmienia do przeróbki.

Zaloga fabryki Przetworów Tuszczowych „El Eris” w Koszalinie zobowiązała się dla uczczenia Kongresu Pokoju wykonać do dnia 25 b.m. dodatkową produkcję wartości 200 tys. zł.

Solidaryzując się w pełni z obradami Kongresu Pokoju w Warszawie, cała załoga fabry-

ki papy i betonu w Koszalinie zacięła Warty Pokoju. Robotnicy tego zakładu postanowili w odpowiedzi podżegaczom wojennym, przekroczyć o 20 proc. miesięczny plan produkcyjny.

Zaloga Państwowego Tartaku w Świerczynie (powiat drawski), solidaryzując się ze światowym ruchem obrońców pokoju, wzmogła wydajność pracy i roczny plan produkcyjny wykonała już w dniu 15 b. m., w przeddzień rozpoczęcia obrad Kongresu Pokoju. Dla podkreślenia znaczenia Kongresu i dla dalszego wzmocnienia sił pokoju, załoga tartaku zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić swe wysiłki i plan za miesiąc listopad wykonać w 140 proc.

Janina Liszewska
korespondent chłopski

Zaloga Parowozowni Głównej w Szczecinku postanowiła wziąć udział w budowie stacji sodafos (służącej do oczyszczania kotłów parowozowych), przeprowadzić ponad plan rewidację jednego parowozu, założyć 3 kominy na parowozach, oddanych do rewidacji, dokonać dwóch rewidacji okresowych wagonów towarowych oraz oczyścić teren kolejowy ze złomu.

Również załoga parowozowni w Słupsku podjęła poważne zobowiązania. Kolejarze zbudują ponad plan 180 metrów bieżących kolejkę wąskotorowej oraz wykonają na prawę parowozu.

Jesteśmy przekonane, że dzieci angielskie podobnie jak my nie chcą wojny - piszą dzieci ze szkoły w Ryczewie do Prezydium Kongresu Pokoju



Niemal we wszystkich szkołach pow. słupskiego, na masówkach szkolnych, z radością witają dzieci II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

W wielu listach pisanych do Prezydium II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju dzieci szkół podstawowych przysyłają serdeczne pozdrowienia dla wszystkich delegatów biorących udział w obradach i życzą im owocnych wyników pracy. Oto co piszą dzieci szkoły podstawowej w RYCZEWIE:

„Witamy serdecznie II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbywa się mimo przeszkód ze strony angielskiego rządu i przyczynił się do dalszego wzmocnienia walki o utrwalenie pokoju. My, dzieci, rozumiemy dlaczego rząd angielski bał się dopuścić do swojego kraju delegatów, którzy walczą o pokój, o życie milionów dorosłych ludzi i dzieci na całym świecie. Rząd angielski wykazał, że nie chce pokoju. Jesteśmy jednak przekonani, że tak jak my, tak i dzieci angielskie pragną trwałego pokoju.

W odpowiedzi podżegaczom wojennym, my, młodzież szkolna, odpowiemy wzmocnioną nauką, pilniejszą zdobywaniem wiedzy, by w przyszłości zająć miejsce w szeregach budowniczych pokoju i dobrobytu w naszym kraju.

A. P.

GS w Kaliszu Pom. nie zaspakaja potrzeb mieszkańców

W Kaliszu Pom. istnieje filia spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, która prowadzi

tam między innymi — piekarnię.

Niestety chleb wypiekany przez spółdzielnię jest często niejadalny, czarny, z zakalcem. GS w Kaliszu posiada również tamtejsza gospoda ludowa i masarnia. Obiady w gospodzie wydaje się nieregularnie. Zdarzają się wypadki, że na skutek długiego czekania, klienci rezygnują z jedzenia. W masarni nie rzadko zdarza się, że mięso nie jest dostarczone na czas, że brak jest wędlin.

Czas, aby kierownictwo Gminnej Spółdzielni w Kaliszu Pom. przystosowało się do potrzeb ludności.

Marian Lubiński
korespondent z Kalisza Pom.



Kino „POLONIA” — ul. Grunwaldzka: Historia jednego wynalazku. Początek o godz. 16; 18; 20. W niedzielę i święta o godz. 14; 16; 18; 20.

Muzeum w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 53, otwarte oddzien nie w godz. 12—17, w niedzielę i święta — 12—20.

Ważniejsze telefony
Młocja Obywatelska 537.
Straż Pożarna 333.
Pogotowie ratunkowe 500.

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”
Redakcja: Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja
Szczepan Al. Wojska Polskiego 29
Oddział Redakcji w Koszalinie
ul. Żymierskiego 18, telefon 367
Koleportuje PPR „Ruch”
Konta PEO dla prenumeraty za
kioskowej K 13770 dla pocztowej
K 399
Straz Pożarna 333

POM woj. koszalińskiego wzywają do współzawodnictwa POM woj. szczecińskiego

Ostatnio pracownicy POM w Koszalinie podjęli szereg zobowiązań mających na celu dalsze polepszenie stylu pracy załóg POM. Zobowiązali się oni do systematycznego organizowania i obsługi narad produkcyjnych w POM, ponadto postanowili w każdym POM zorganizować kolebkę brygady traktorzystek oraz w zasięgu działalności każdego POM utworzyć po dwa polletka nawozowo-doświadczalne i przygotować członków spółdzielni produkcyjnych do stosowania siewów krzyżowych.

Jednocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa pracownicy POM województwa koszalińskiego, wezwali wszystkie POM na terenie województwa szczecińskiego.

„Głos Koszaliński” wydał

zali się oni do systematycznego organizowania i obsługi narad produkcyjnych w POM, ponadto postanowili w każdym POM zorganizować kolebkę brygady traktorzystek oraz w zasięgu działalności każdego POM utworzyć po dwa polletka nawozowo-doświadczalne i przygotować członków spółdzielni produkcyjnych do stosowania siewów krzyżowych.

Jednocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa pracownicy POM województwa koszalińskiego, wezwali wszystkie POM na terenie województwa szczecińskiego.

Millard ludzi stoi na straży pokoju

Wierzmy, że światowy obóz pokoju potrafi przeciwstawić się obozowi wojny — stwierdzają mieszkańcy Słupska

Setki milionów ludzi, milijony pokój na całym świecie, z wielką radością przyjęły wiadomość, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Warszawie — stolicy bohaterstwa i wolności człowieka pracy nie tylko na własnej ziemi.

Nie brak też głosów protestu i oburzenia zwolenników pokoju na ostatnie haniebne posunięcia rządu angielskiego i jego premiera pana Attlee, który nie dopuścił do obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield, usiłując tym samym powstrzymać ruch pokojowy, wzrastający z dnia na dzień w Anglii.

Aleksander Sokołowicz, pracownik spółdzielni mleczarskiej w Słupsku na masowce zorganizowanej w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, powiedział między innymi:

Nie chcemy patrzeć więcej na śmierć ginących niewinnych ludzi, naszych matek, braci, sióstr i dzieci. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju reprezentujący około miliard

da zwolenników obrońców pokoju jeszcze raz udowodnił zgrał podżegaczy i agresorów wojennych, że narody milijony pokój, wojny nie chcą i potrafią przeciwstawić się każdej próbie wywołania jej.

Ludwik Franczuk, zabierając głos powiedział: „Pamiętamy dobrze, co oznacza wojna i wiemy, w czym interes jest ona prowadzona. Wierzę, że światowy obóz pokoju, tak licznie reprezentowany na Kongresie w Warszawie przez ludzi różnych przekonań, wyznań i narodowości, potrafi przeciwstawić się wojnie.

My, matki polskie — powiedziała ob. Litwinowicz — z wielką radością witamy II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie i jesteśmy br-

angielskiego, który nie dopuścił do Sheffield przewodniczącego stałego Komitetu Obrońców Pokoju Joliot-Curie oraz ogromnej większości delegatów.

Dalej w swej rezolucji zebrani wyrażają nadzieję, że obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, zmobilizują jeszcze większe zastępy obrońców pokoju na całym świecie i przyczynią się do okiełznania podżegaczy wojennych.

Nasza codzienna praca będzie jeszcze lepiej niż dotychczas, walcząc o naszą słuszną sprawę, o pokój, szczęście i wolność dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie — czytamy w zakończeniu rezolucji.

A. Pokusa
korespondent robotniczy

Kongres Pokoju w Warszawie określi wojenne plany imperialistów

Nie udało się fabrykantom i ich slugusom uniemożliwić obrad Kongresu Pokoju.

Z wielką uwagą śledzą przebieg obrad Kongresu i wierzą, że Kongres ten będzie jeszcze bo rząd angielski obawia się jednym, ohrzymim krokiem na drodze do utrwalenia pokoju, do przekreślenia wojennych planów anglo-amer-kańskich podżegaczy wojennych i wojsku zwyciężają sily wojny, bo tego pragną miliony orostych ludzi na całym świecie. Czczyła Kostów

ny zadane przez ostatnią wojnę, pielęgniarka PCK w Koszalinie który cały swój twórczy wysi

Jeśli chcesz mieć światło wieczorem włącz grzejnik między godz. 16 a 22!

Ci, których nienawidzą podżegacze wojenni Ci, których miłują wszyscy ludzie pracy i postępu **bojownicy o wolność i pokój**

Juan Marinello

Huczały już silniki samolotu. Grupa delegatów Kuby i Meksyku gotowała się do odjazdu, gdy na lotnisko w Hawanie wtargnęła kubańska policja. Ludzie, którzy mieli na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju przemówić w imieniu narodu kubańskiego i meksykańskiego, zostali brutalnie wtrąceni do więzienia, zostali potraktowani jak niebezpieczni przestępcy. Przystępstwo ich polegało na tym, że pragnęli pokój, że nie chcą dopuścić, aby nad światem rozszalała się znowu zawierucha wojenna.

Po trzech dniach, pod naciskiem opinii publicznej, marionetkowej władzy Kuby zmuszeni byli uwolnić bezprawnie aresztowanych. Delegaci są już w Warszawie.

Przewodniczącym delegacji kubańskiej jest wysoki mężczyzna o skroniach przyprószonej siwizną — JUAN MA-

RINELLO — ekskambiator i eskamibier, wybitny publicysta, który w płomiennych artykułach walczy o wolność narodu kubańskiego, walczy o sprawę wspólną wszystkich narodów, o pokój. „Ruch w obronie pokoju w krajach Ameryki Południowej” — mówi Marinello — staje się coraz poważniejszy, coraz bardziej świadomy. Na Kubie zebraliśmy 750 tys. podpisów pod Apellem Sztokholmskim — tzn. Apel podpisało więcej niż 1/3 część dorosłej ludności. Podpisy zebraliśmy mimo terroru i straszenia przez stosowaną przez amerykańskich imperialistów, w stosunku do wszystkich narodów Ameryki Południowej.

„Jestem przekonany — mówi nasz rozmówca — że obecny zbiegający się Kongres wypracuje nowe metody walki o pokój, walkę tę podniesie na wyższy etap, zapewni światu trwały pokój.”

Ilia Erenburg

Cały świat zna autora „Upadku Paryża” i „Burzy”. Nie ma takiego kraju, do którego by nie dotarły płomienne słowa tego wybitnego pisarza i publicysty.

Piórem i własnym przykładem zagrzewał miliony ludzi do walki z faszyzmem i hitler-

owskim barbarzyństwem. A teraz w ostrych słowach prawdy piętnuje podżegaczy wojennych, demaskuje zbrodniczy, agresywny imperializm amerykański i mobilizuje miliony prostych ludzi na całym świecie do walki o trwały pokój.

Ten wielki przyjaciel wszystkich prostych ludzi na całym świecie jest wszędzie tam, gdzie toczy się walka o pokój, gdzie toczy się walka o szczęście ludzi, o spokojne jutro. Widzimy go na Kongresie intelektualistów we Wrocławiu, na I Światowym Kongresie w Paryżu. Nienawidzą go podżegacze wojenni, a entuzjastycznie witają ci, którym drogą są: wolność i pokój.

Dziś witamy go w budującej się socjalistycznej Warszawie.

„Podczas wojny Warszawa przykuwała swą bohaterką postawą uwagę całego świata — powiedział Ilia Erenburg po przyjeździe do Warszawy. — Dziś kicrują się tu spojrzenia miłujących pokój narodów całego świata. Właśnie tu powinni się zebrać bojownicy pokoju.”

Udwał Sanamyn
— Julia Biermann

Jedna mówi po rosyjsku, druga po francusku. Jedna przyjechała z wolnej ludowej Mongolii, druga z kraju kapitalistycznego, z Luksemburga.

mówi — „Zwiedzając Warszawę, miałam przed oczyma małe dwa miasta. Miasto ruin — obraz wojennych potłoczności oraz miasto sym-



Delegacja Mongolii, która przybyła na Kongres Obróńców Pokoju do Warszawy opuszcza peron Dworca Głównego.

Dzieli je wiele, mówią różnymi językami — a jednak jest sprawa, która je łączyła tak nierozdzielnie, tak mocno, że rozumieją się doskonale — ta sprawa jest szczęście dzieci całego świata jest pokój.

UDWAŁ SANAMYŃ, wice-przewodnicząca Centralnej Rady Pracowniczej Kobiet Mongolskiej Republiki Ludowej,

bol życia, które mówi: „Pokój zwycięży wojnę.”

A Julia Biermann, aktywistka obrony pokoju z Luksemburga: „Nasz kraj choć mały, choć liczy tylko 300 tys. ludności ma 4-tysięczną armię aktywistów pokoju. Pragniemy pokoju, walczymy, wierzymy, że pokój zwycięży wojnę.”

Tran-Cong-dung

Delegaci Vietnamu są drobni, szczupli, ciemni — spotykamy się z nimi na mokotowskim osiedlu mieszkaniowym, gdzie otrzymali kwatery. TRAN-CONG-DUNG, jest studentem farmacji a PHAN-NEGOC • THUAN — dziennikarzem. Wybierają się na dworzec, aby spotkać resztę delegacji.

Tran-Cong-Dung jest zastępczym bojownikiem ruchu oporu — w czasie wojny wal-

czył u boku partyzantów francuskich przeciwko niemieckim okupantom.

„Walka ludu wietnamskiego o wolność, ściśle spleta się z walką o pokój. Nasz naród marzy o chwili kiedy będzie mógł przystąpić do pokojowej pracy, kiedy będzie mógł tak jak to wy robicie odbudowywać zniszczone domy i szkoły, budować nowe miasta i nowe warsztaty pracy.”



Przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, prof. Joliot-Curie (od prawej) i przedstawiciel włoskich obrońców pokoju, Petro Nenni.

Dymitr Szostakowicz

Między delegatami radzieckimi na II Kongres, jest jeden z największych muzyków świata, Dymitr Szostakowicz.



Pablo Neruda z małżonką na lotnisku Okęcie.

świata, DYMISTR SZOSTAKOWICZ.

Szostakowicz walczy muzyką o trwały pokój. A jak silna to broń świadczy fakt, który miał miejsce dwa lata temu w 1948 r. Na mityngu zorganizowanym przez uczestników nowojorskiej konferencji pokojowej w ośrodku fabrycznym Newark miał grać Szostakowicz. Wiadomość o tym zgromadziła tysięczne tłumy. Rząd USA w obawie przed potężną pokojową manifestacją zabronił grać Szostakowiczowi i nakazał mu opuścić Stany Zjednoczone...

Ten gorący bojownik, po przyjeździe do Warszawy, oświadczył: „Wierzę, że Warszawski Kongres zrealizuje te nadzieje, które w nim pokładają narody miłujące pokój. Wierzę też, że Kongres oceni właściwie wrogów pokoju i wszystkich podżegaczy nowej wojny. Kongres ich surowo osądzi.”

W ciągu pierwszych dni swego pobytu w Warszawie Szostakowicz zwiedził budujące

tempem odbudowy — pocieszył. Raduje swoim intensywnym życiem kulturalnym i swoją gościnnością w stosunku do delegatów na Kongres.”



Przedstawicielka Amerykańskiej Organizacji Kobiet Walczących o Pokój — Eleonora Lager przemawia do ludności Warszawy.

Jacobo Zotah

— Lydia Marquez

W hotelu sejmowym gwar różnorodny, ruch, nawoływanie. Młody, przystojny brunet ze wzburzeniem opowiada coś swej towarzyszoce. Rozmowa musi dotyczyć sprawy ważnej, bo za chwilę zbiera się wokół nich grupa osób. Delegaci Argentyny — student i studentka z Buenos Aires — opowiadają o szykanach władz brytyjskich wobec tych co byli w Sheffield.

„Delegatów na Kongres — mówi Jacobo Zotah — rząd angielski potraktował tak jak zbrodniarzy — zapuścił przed nimi kurtynę żelazną. Jakże odbiega to od przywitania, jakie spotkało nas w Polsce? Tu przyjęto nas jak przyjaciół, witano nas kurtyną kwiatów.”

Młody Argentyńczyk jest po raz pierwszy w Polsce — toteż przede wszystkim opowiada jakie wrażenie wywarła na nim Warszawa.

„Zniechęcenia straszliwe, ale odbudowa imponująca. Zachwycony jestem wspaniałym długim mostem na Trasie W—Z i domami, które potraficie hu-

dować w ciągu 19 dni. My łaskawego tempa, takiego rozmachu nie znamy.”



Przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych. Eugenia Cotton wysiada z samolotu na lotnisku Okęcie.

GŁOS sportowy

Lista klasyfikacyjna pięściarzy wiernie oddaje sytuację panującą w boksie

Okręgowy Związek Bokserki na wtorkowym posiedzeniu zatwierdził listę klasyfikacyjną pięściarzy szczecińskiego OZB. Zawiera ona w każdej wadze zaledwie po trzech zawodników, gdyż ze względu na brak startów klasyfikowanie dalszych miejsc sprawiło by znaczne trudności. Waga musza: 1) Murawski, 2) Roz-

pierski, 3) Zdziennicki. Waga kogucia: 1) Pińczyński, 2) Walczak, 3) Kerdan.

Waga piórkowa: 1) Bazar-niuk, 2) Izydorczyk, 3) Paździłoch.

Waga lekka: 1) Stasiak, 2) Kosicki, 3) Bargiel.

Waga półśrednia: 1) Żurawicz, 2) Przybylak, 3) Morys. Waga średnia: 1) Ambroź, 2) Kolodziej, 3) Siewierski.

Waga półciężka: 1) Głębocki, 2) Kubasiewicz, 3) Dorabiałski.

Waga ciężka: 1) Jarmulowicz, 2) Wlecorkowski (w tej wadze sklasyfikowano tylko dwóch zawodników).

Przygotowania do sezonu zimowego w ZSRR

We Wszechzwiązkowym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie przygotowań sportowców do nadchodzącego sezonu zimowego. Jak wynika z prac konferencji, w tym sezonie nastąpi dalszy poważny wzrost umasowienia i podniesienia poziomu sportów zimowych.

Wzrasta również znacznie liczba zimowych obiektów sportowych m. in. w Gorki buduje się 12 torów łyżwiarskich, a w Nowosybirsku, gdzie już się zaczęła zima, otworzono 15 baz narciarskich i 3 tory łyżwiarskie.

W tym sezonie oddane zostaną do użytku ponad 1.300 tys. par nowych nart oraz 1,5 miliona par łyżew.

Sadowski i Posmowski wyjechali ze Szczecina

Okręg Szczeciński utracił ostatnio dwóch swych czołowych pięściarzy. Sadowski po otrzymaniu zwolnienia z macierzystego klubu Związkowce opuścił Szczecin i zasilił szereg wrocławskiej Gwardii. Zawodnik szczecińskiego Ogniwa Posmowski przeniósł się ostatnio do Warszawy, gdzie za miarą występować w barwach Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego

Po raz pierwszy w Szczecinie

spotkanie w 10 wagach

Drużynowy mistrz Polski — Gwardia Warszawa przyjął zaproszenie do Szczecina Okręgowego Związku Bokserki do rozegrania spotkania z reprezentacją OZB. Przewiduje się, że spotkanie to odbędzie się dnia 3 grudnia. Po raz pierwszy w Szczecinie

zawodnicy walczyć będą w 10 wagach. OZB wystąpi następujących zawodników: W MUSZEJ: Murawski, Rozpierski; w KOGUCIEJ Pińczyński, Walczak; w PIÓRKOWEJ Izydorczyk, Paździłoch; w LEKKIEJ Bazar-niuk, Stasiak; w LEKKO-PÓŁŚREDNIEJ: Bargiel, Morys; w PÓŁŚREDNIEJ: Przybylak, Górski; w LEKKO-ŚREDNIEJ: Żurawicz; ŚREDNIA: Ambroź, Dorabiałski; w PÓŁCIĘŻKIEJ: Głębocki, Kubasiewicz; w CIĘŻKIEJ: Wlecorkowski, Jarmulowicz.

W rozegranym w Genewie międzynarodowym meczu piłkarskim Szwajcaria pokonała Szwecję 4:2(2:1).

Szczeciński Zakłady Graficzne X-1-11706

Żądamy zakazu broni atomowej!